

Brytyjscy weterani chcą śledztw ws. ataków na nich

8 lutego 2016

Około 150 byłych brytyjskich żołnierzy, którzy służyli w Irlandii Północnej zamierza domagać się dochodzenia w sprawie ataków na nich w czasie ich służby. Jest to odpowiedź na kilka śledztw dotyczących różnych wydarzeń okresu Troubles prowadzonych przez północnoirlandzką policję (PSNI), w tym śledztwo w sprawie tragicznych wydarzeń Krwawej Niedzieli. Weterani twierdzą, że jakiegokolwiek śledztwo toczące się w Północnej Irlandii aby było sprawiedliwe powinno dotyczyć także ataków na żołnierzy.

Jeden z byłych żołnierzy powiedział mediom, że zamierza wystąpić do PSNI o dochodzenie w sprawie szesnastu prób jego zabójstwa, gdy służył w Północnej Irlandii we wczesnych latach 90-tych. Wśród nich wymienia przeprowadzone przez Tymczasową IRA (PIRA) zamach na szpital Musgrave Park, w którym zginęło dwóch żołnierzy oraz atak moździerzowy na Downing Street w tym samym roku.

Około 150 weteranów zamierza złożyć wnioski o rozpoczęcie śledztw w najbliższych miesiącach. Inny były żołnierz Mike Harmson powiedział gazecie Belfast Telegraph, że zgłosił do PSNI serię ataków na niego w latach 80-tych. Harmson powiedział, że jego działania otworzyły furtkę innym weteranom i dodał, że nakłania każdego z nich do zgłaszania podobnych spraw.

Rzecznik organizacji zrzeszającej weteranów Veteran Lobbying Group powiedział, że masowo napływają nowe wnioski i organizacja zajmuje się ich przygotowaniem. Weterani mówią, że czują się pominięci w prowadzonych śledztwach i nie wspomina się o nich przy okazji podobnych spraw. Rzecznicy weteranów przyznają, że sprawy te będą kłopotliwe dla PSNI i przysporzą

im masę pracy. W tej chwili specjalna jednostka historyczna (Historical Investigations Unit) bada dziesiątki spraw z okresu Troubles. Weteranów popierają lojalistyczni politycy w tym sekretarz stanu Północnej Irlandii Theresa Villiers.

W zeszłym tygodniu podobnych śledztw zażądała organizacja zrzeszająca policjantów w Północnej Irlandii (Police Federation of Northern Ireland). Oni także chcą aby policja zbadała przypadki ataków na funkcjonariuszy. Szef organizacji Mark Lindsay powiedział, że zdaje sobie sprawę z oczywistych trudności z poradzeniem sobie policji z tak wielką ilością dochodzeń ale musi to być zrobione z uwagi na pamięć o setkach zabitych i tysiącach okaleczonych oficerów, którzy ucierpieli w atakach terrorystycznych.

Na podstawie: BelfastTelegraph.co.uk

Źródło: Autonom.pl